

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni), po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Prusy. — Szwecya. — Rosya. — Grecya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Bzczech urzędowa.

**Lwów, 23go września.** Dla założenia szkoły trywiałnej w Uhercach Niezabitowskich, obwođu Samborskiego, zapewniła gmina tamtejsza 116 zlr. m. k. rocznie, właściciel dóbr p. Włodzimierz Niezabitowski 18 zlr. rocznie, a gr. kat. pleban ks. Łukasz Gachowski na czas posiadania beneficjum 4 zlr. m. k. Gmina zobowiązała się prócz tego wystawić stósowny budynek na szkołę na darowanym przez ś. p. właściciela dóbr p. Franciszka Niezabitowskiego gruncie dominikalnym, utrzymywać go w dobrym stanie, sprawić sprzęty szkolne a nakoniec na opał lokalu szkolnego dostarczać 116 okłotów słomy.

C. k. władza szkolna ma sobie za przyjemność podać ten nowy dowód dążności gmin wiejskich do popierania nauk ludu z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

### Sprawy krajowe.

**Kraków, 30. września.** Wczoraj nikt nie zachorował na cholere, — z pozostałych chorych umarło 2 osób, zostaje w dalszej kuracyi 6. (Czas.)

**Kraków, 1. października.** Wczoraj zachorowała na cholere osoba 1; pozostaje przeto w kuracyi osób siedm. W mieście ani w szpitalu nikt na cholere nie umarł. (Czas.)

Wielkie i świetne manewry polne w Peszcie już się skończyły. W znacznej liczbie zebrane tam były osoby należące do panujących rodzin europejskich, te oznaki uszanowania dla monarchy równie jak i dla armii austryackiej są pomyślną rękomią trwałości przyjaźnych stosunków między Austrya i odnośnemi państwami. Zagranicznymi z dalekich stron przybyli oficerowie mieli sposobność przekonać się naczynie o zręczności naszej armii i o doskonałym duchu który ją ożywia. Jestto ta sama zręczność, ten sam duch, które w nieszczęsnym latach 1848 i 1849 dały najświetniejsze dowody bohaterstwa, poświęcenia dla tronu i ojczyzny i nieugiętej energii. Zachować tego ducha w nieustannym ruchu i w pierwotnej czystości, jest jednym z wielkich zadań przekazanych od Opatrzności naszemu Monarsze, które On pełni z gorliwością i wytrwałością. Poważno i wzniosłe interesa zawisłe od utrzymania Cesarstwa w całości, godności, potędze i historycznej jego powadze, znajdują w tem zapewnienie, że teraz spoczywają na niewzruszonej, od wszelkich groźnych ewentualności zabezpieczonej podstawie. W miarę jak nieprzyjaciele Austrii tracą odwagę, wzrasta zaufanie i przychylność jej niezliczonych przyjaciół. Jaśniej i piękniej niż kiedykolwiek występuje na jaw wielkie powołanie Austrii, być silną kotwicą w wszystkich burzach i zamieszaniach czasu, twierdzą niezwykcioną w której się wiernie zachowuje Palladium zasad konserwacyjnych bronionych do upadłego przez rycerskich wojowników. Między głównymi warunkami utrzymania społecznego i politycznego porządku na kontynencie europejskim zajmuje egzystencya i potęga Austrii pierwsze miejsce. Dzięki Opatrzności, która państwu austryackiemu tak dzielnie dała siły do spełnienia tego zadania tak ważnego dla porządku, obyczajności i oświaty. Dzięki armii która tak wielkich dokonała czynów i gdyby kiedy uderzyła nowa godzina rozstrzygnięcia, do równie wielkich czynów jest gotowa. Naturalną jest rzeczą, że każda sposobność, gdzie się karność armii, jej wzorowa wprawa w służbie i jej przywiązanie do najdosłojniejszego Naczelnika, w tak piękny sposób objawia, jak to się znowu teraz okazało podczas wielkich manewrów pod Palota, wzniesić musi w każdym dobrze myślącym poddanym Austrii uczucie prawdziwej radości. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 29. września.** Jego Cesarska Mość przybył dziś o północy do Wiednia w towarzystwie Ich Cesarzewiczowskich Mości Arcyksiążąt Ludwika, Wilhelma, Rainera, Leopolda, Ich królewiczowskich Mości księcia Alberta Saskiego, księcia Regenta Wielkiego księstwa badenkiego, księcia Wilhelma Badenkiego, księcia Sachsen-Meiningen i Jego królewiczowskiej Mości księcia Parmy.

— Według doniesienia *Gazety Zagrabskiej* przybędzie Jego Cesarska Mość dnia 2. października do Zagrabia, potem odjedzie do Pardenone na manewry polne, a około 20. października przybędzie powtórnie do Zagrabia.

— Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki ksiązę następcę tronu Rosyi oglądał wczoraj nowy arsenał, szkołę ekwitacyjną, zaszczycił wczoraj wieczór obecnością swoją teatr leopoldstadzki a około 10. godziny wieczór udał się w towarzystwie Jego królewiczowskiej Mości księcia Wirtembergu, północną koleją żelazną w podróż do Drezdu.

— Zapowiedziane już poprzednio zniszczenie dwóch milionów reńskich w asygnacyach skarbu państwa i pół miliona w asygnacyach na węgierskie dochoły krajowe odbyło się wczoraj na „Glacis“ w zwyczajny sposób.

— Jego Cesarska Mość raczył wojskom skoncentrowanym w obozie pod Palota ze względu na ich zachowanie jak i wykonanie manewrów kazać wyrazić Najwyższe upodobanie.

— Oliwę w najlepszym gatunku sprowadzano dawniej na potrzebę miejscową w Tryeście i dla innych części monarchyi austryackiej z Marsylii, Genuy, a na Liwornę z Lukki. — Już w r. 1827 probowali najsamprzód p. Ravanas, a później inni z Apulii rafinować ordynarną oliwę i uzyskać oliwę przydatną do potraw, jakoz ta oliwa wytrzymywała szczęśliwie konkurencyę z innymi włoskimi i francuskimi oliwami. Dowiadujemy się teraz, że p. Achille Bisogni, który długi czas miał udział w rafinerii pana Ravanas, podobną rafinerję urządził zamyśla w Trau w Dalmacyi, przez-co się spodziewa zastąpić produktem krajowym produkt zagraniczny.

— Z najwyższego rozkazu odbyło się dziś w przytomności Jego Cesarskiej Mości na „Glacis“ wojskowe nabożeństwo żałobne za zmarłego księcia Wellingtona. (L. k. a.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

**Berno, 25. września.** Jego Excelencya e. k. Namiestnik Morawii hrabia *Lazanski* zmuszony był dla częstego podpalania domów w tym roku rozpisac za odkrycie i doniesienie podpalacza nagrodę 100, a według ważności doniesienia także 200 zlr. m. k.

**Klagenfurt, 25. września.** Dzisiaj popołudniu przybył tu Jego Excelencya feldmarszałek hrabia *Radetsky* i był powitany z wszelkimi wojskowemi honorami i najserdeczniejszym okrzykiem mieszkańców miejskich.

**Linz, 28. września.** Wczoraj otworzono uroczyste na mocy najwyższego postanowienia Jego e. k. Apostolskiej Mości z 14. kwietnia założony w stołecznym mieście Lincu bankowo-filialny instytut eskomptowy. (W. Z.)

(Depesza telegraficzna od pana namiestnika w Wenecyi, do Jego Excelencyi pana ministra spraw wewnętrznych.)

**Wenecya, 29. września.** Wczoraj rano przybył tu z Tryestu Jego cesarzew. Mość Najdosłojniejszy Arcyksiązę Maxymilian na wojennym paroplywie *Vulcano* i znajdował się w arsenale przy spuszczeniu z warstatu parowej korwety *Curtatone*. Wieczór zaszczycił Jego cesarzew. Mość swą obecnością francuskie przedstawienie w teatrze Apollo i powrócił po północy tamsamym wojennym paroplywem w najlepszym zdrowiu do Tryestu.

Depesza telegraficzna pana namiestnika w Pradze do Jego Excelencyi pana ministra spraw wewnętrznych.)

**Praga, 29. września.** Jego cesarzewicz. Mość Wielki ksiązę-Następcę tronu Rosyi przybył dziś o dziewiętej godzinie do Pragi i po krótkim pobycie udał się w dalszą podróż do Bodenbachu. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 2. października 1852.)

Obligacye dlugu państwa 5% 95<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 85<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4% — 4% z r. 1850 — wylesowane 3% 57<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Losy z r. 1834 228<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; z roku 1839 139. Wied. miejsko bank. — Akcyje bankowe 1355. Akcyje kolei pól. 2262<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickiej kolei żelaznej 782<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parow. 724. Lloyd —.

## Anglia.

(Żałoba u dworu. — Wiadomości z Antylów i z Jamajki.)

**Londyn, 24. września.** Jej Mość królowa Anglii i Jej dwór przywdzieją od 22. września na cały tydzień żałobę po księciu Wellingtonie.

Według najnowszych wiadomości z Antyllów panuje w Lima wielkie wzburzenie dla zamiarów Amerykańskiego rządu względem wyspy Lobos. Nadzwyczajny poseł miał w tej sprawie pojechać do Wasyngtonu. Na granicę republiki Ecuador odeszło 10.000 Peruańskich żołnierzy. Jenerał Flores schronił się do Chili.

Stan zdrowia na wyspie Jamajka jest bardzo niepokojący; na wyspie Martinique zwolniła żółta febra po zrzuceniu wielkich spustoszeń; tak na tej wyspie jak i na Guadeloupe panuje zupełna spokojność. (Abb. W. Z.)

(Rozkaz do armii.)

**Londyn, 24. września.** Z polecenia Jej Mości królowej wydał generałny adjutant królowej ogólny rozkaz do całej armii:

1) Królowa przekonana jest o tem, że armia podziela smutek głęboki, jakim przejęła ją i kraj cały wiadomość o nagłym zgonie i niepowetowanej stracie feldmarszałka księcia Wellingtona. Z nim utraciła J. M. królowa mocną podporę tronu, wernego, mądrego i przychylnego doradcę, szacownego i zacnego przyjaciela. Ze zgonem jego utraciła armia naczelnika pełnego świetności i sławy wojennej, i co się również odszczególnił niezmierną gorliwością swoją w czasach pokoju, utrzymując w dzielności armię, którą tak często do zwycięstw prowadził, i popierając jej interesa. Tę samą karność, jaką uważał za główny warunek charakteru żołnierza i od wojskowych wymagał, zachowywał i sam jak najściślej. Jakoż królowa chciałaby armii przypomnieć i uczynić ją uważną, że największy ze wszystkich wodzów angielskich pozostawił piękny przykład dla każdego żołnierza, rządząc się przez cały wiek swój zasadą bezwarunkowego dopełnienia swego obowiązku. J. M. królowa wydała zlecenie, aby generałny ten rozkaz wciągnięto do wszystkich ksiąg ordonansowych, i odczytano go przed frontem każdego pułku J. M. królowej zostającego w czynnej służbie.

2) Życzeniem jest królowej, ażeby oficerowie armii przy tej zasmucającej sposobności nie nosili innej u mundurów załoby, jak tylko krepę czarną na czapkach i ozdobach kapelusza, u rękoiści pałasza i na lewym ramieniu — z następującymi wyjątkami: oficerowie w służbie nosić mają czarne rękawiczki, czarną krepę na czapkach lub ozdobach kapelusza i na lewym ramieniu, szarfę osłoniętą czarną krepą i czarną przepaskę krepową przez prawe ramie. Trąby pułkowe osłonić należy czarno, a z chorągwi infanteryi, tudzież z sztandarów i trąb kawaleryi sphywać ma również czarna krepą.

3) Królowa raczyła wśród tych zasmucających stosunków rozporządzić, aby generał-porucznik margrabia Hardinge stanął na czele sztabu armii J. M. królowej, i że wszystkie obowiązki w służbie królowej pełnione przez ś. p. naczelnego dowódcę, przypadają odtąd generałowi-porucznikowi margrabiemu Hardinge.

— Rząd postanowił zaprowadzić karną kolonię w Freemantle w Australii zachodniej; pierwsze odstawienie tam 250 deportowanych nastąpi w miesiącu październiku. Przecznaczeni do tej deportacyi więźniowie odsiedzieli już część kary swojej w Pentonville i Dartmoor, i należytem postępowaniem zasłużyli sobie na większe uwzględnienie. Jest-to bowiem w Anglii we zwyczaju, że więźniów tamtejszych osadzają z początku w samotnych kaźniach, i każą im się przykładać do nauki religijnej i do słuchania nabożeństwa. Więźniowie wzorowo dla odsiedzenia tej części kary znajdują się w Pentonville. W drugiej części zmagają więźniów do wspólnej pracy. Zakład wzorowy znajduje się w Portland, lecz i w Dartmoor i innych miejscach zatrudniają więźniów w ten sposób. Po takiej dopiero próbie, zaprowadzonej na to, aby więźniowie weszli w siebie ze skruchą, i za pomocą nauki i przy pracy się poprawili, następuje deportacya na czas dłuższy lub krótszy. — Każdy z pomienionych deportowanych otrzyma po wylądowaniu kartę pozwolenia do swobodnego osiedlenia i przenoszenia się w kolonii zachodniej Australii, jednakże tylko w ściśle oznaczonym obwodzie tej kolonii. Zarazem udaje się tam kompania pensjonarzy z zonami i dziećmi dla objęcia nadzoru, i organizuje się w miejscu przelnaczenia swego z charakterem kolonii wojskowej. (W. Z.)

## Francya.

(Dekret prezydenta. — Wiadomości z podróży Ludwika Napoleona.)

**Paryż, 24. września.** Datowanym z Roanne dnia 17. września prezydyałnym dekretem nakazano zniesienie *agronomicznego* instytutu w Wersalu, dlatego, że udzielana w nim nauka za wysoka, aby mogła być praktyczną, a tak zwane szkoły regionalne są zupełnie dostateczne, nakoniec ponieważ „pobyt w Wersalu dla młodych agronomów całkiem nie jest stósowny, bo należy raczej dać im wychowanie zgodne z prostymi zwyczajami i z skromnym sposobem życia na wsi.“

— Dotychczas mało powiedział „*Moniteur*“ o postępowaniu Ludwika Napoleona w czasie podróży, i po większej części ograniczył się na lakoniczny wyraz: „Zdrowie księcia prezydenta jest w najlepszym stanie.“ Dzisiaj nadmienia: „Nie możemy opisać, jaki entuzjazm obudza wszędzie obecność prezydenta. Trzeba być świadkiem, aby go zrozumieć, a co w pośród tego entuzjazmu najszczególniej uderza obecnych, jest kontrakt powszechnego ruchu z spokojnością, jaką naczelnik państwa umie zachować nawet wtedy, gdy serce jego oznakami przywiązania ku niemu jak najmocniej jest wzruszone. Zwyczajna pogoda jego duszy przybiera wtenczas tylko wyraz ujmującej zyczliwości.“

Ostatnie doniesienia *Monitora* donoszą o przyjęciu księcia w Valence wśród okrzyku: „Niech żyje Cesarz!“ i uzupełniają się następującymi depezbami:

**Valence, 23. września, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzina wieczór.** Po przyjęciu i obiedzie udał się prezydent na bal, który na jego cześć wyprawiono. Całe towarzystwo przyjęło go okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ Miasto było świetnie ozdobione i uliminowane. Przybyło tu więcej niż 60.000 osób z całego departamentu. Książę jest wszędzie z ucie-

sieniem przyjmowany. Wszystkie przez duchowieństwo i urzędników cywilnych miane mowy wyrażają życzenie utrwalenia władzy Ludwika Napoleona.

**Valence, 23. września, północ.** Na granicy departamentu zastąpił księżę burmistrzów i ludność z sąsiednich kantonów. Powitano go okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ W Valence więcej niż 60.000 osób z departamentów *Ardeche* i *Drome*, równie jak 2000 starych żołnierzy przyjmowali księcia z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ i z zapalem trudnym do opisania. Te same okrzyki towarzyszyły mu aż do prefektury. Zaraz po przybyciu przyjmował księżę publiczne władze i inne korporacje. Po obiedzie udał się na bal, gdzie przybycie jego wywołało jednogłośny okrzyk: „*Vive l'Empereur!*“ Książę powrócił do prefektury. Prezydent znajduje się w najlepszym stanie zdrowia.

**Valence, 24. września, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzina rano.** — Książę odbywa przegląd na Poligonie. Wszędzie witają go okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“

**Valence, 24. września, 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzina w południe.** — Od Grenoble aż do Valence wszystkie bramy tryumfalne mają napis: „Niech żyje Napoleon III.“ Ten okrzyk rozlega się w Valence razem z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ Książę odwiedził dnia 23. przepyszny bal, który miasto dla niego wyprawilo. Nad jego imieniem była cesarska korona umieszczona. Dnia 24. był w kościele katedralnym na nabożeństwie i odbył przegląd nad wojskiem i nad wiejską ludnością. Wszędzie otaczały go niezliczone tłumy, które go życzliwym okrzykiem przyjmowały. Książę odplynął o jedenastej godzinie na okręcie „*Parisien*“ do Avignonu, dokąd o czwartej godzinie przybędzie. Zapal wzrasta coraz bardziej.

— Urzędowy dziennik przypomina, że uchwalone wydanie „zbioru poezyi ludu francuskiego“ nieodnosi się bynajmniej do nowoczesnej poezyi nieuznanej jeszcze wartości. Zdaje się, że ministerjum publicznego oświecenia zarzucono jest utworami tego rodzaju, któreby chciały jako „popularne poezye“ w tym zbiorze być umieszczone.

(Dalsze szczegóły o podróży prezydenta republiki.)

**Paryż, 25. września.** Wczorajsze doniesienia o podróży prezydenta republiki uzupełniamy następującymi dodatkami z raportów urzędowych: Grenoble i cała *Dauphiné* objawiła napoleonistowski entuzjazm jeszcze w wyższym stopniu, niżeli inne okolice pograniczne. — W malowniczej dolinie Gresivaudan (między Isere i Drac) odbył *Ludwik Napoleon* przegląd ludu. Najprzód defilowało przed nim 225 gmin okręgu Grenoble, to jest: mężczyźni, kobiety i dzieci; potem z chorągwiami, burmistrzem, kapłanem i pompierami na czele szło innych 500 gmin z departamentów *Isere* i *Górnych-Alp*. Potem nastąpiły: przegląd wojska, obiad, iluminacya i sztuczne ognie, a nakoniec bal, gdzie książę musiał usiąść na tronie i widział jeszcze mnóstwo innych oznaków i ozdób, noszących stanowczo monarchiczny charakter. — Liczbę włościan zgromadzonych w Grenoble podają na 50,000, liczbę mieszkańców i cudzoziemców na 120,000, a zatem było tam 170,000 dusz zgromadzonych. Ze wsi zbiegali się ludzie tak wielkimi masami, że w niektórych byli zmuszeni burmistrze odkomenderować 10 mieszkańców do pozostania w domu i pilnowania własnego ogniska. — Według *Assemblée nationale* przygotowany w Valence na przyjęcie prezydenta fajerwerk, wyleciał podobnie jak w Marsylii w powietrze. — *Moniteur* z mową prezydenta w Lugdunie jest we wszystkich gminach Francyi na rogach ulic poprzylepiany.

— Ostatnie przez rząd ogłoszone depeze donoszą: Avignon, 24. września, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzina wieczór. Książę prezydent stanął o pół do piątej w Avignon i był okrzykiem „*Vive l'Empereur*“ powitany. Włościanie, którzy z Niższych-Alp tysiącami przybyli, odznaczają się zapalem swych aklamacyi. Radość maluje się na wszystkich twarzach. Ten sam okrzyk odzywa się we wszystkich sercach, a w wszystkich chorągwiach czytasz: „*Vive l'Empereur!*“ wszędzie: „*Vive l'Empereur!*“ Książę przejeżdżał po różnych dzielnicach miasta i przybył do prefektury. Entuzjazm przechodzi wszelkie oczekiwanie.

**Avignon, 25. września, 11. godzina zrana.** Przyjmowanie władz odbyło się w prefekturze. Książę odbył przegląd i zwiedził szpital. Wszędzie był powitany jednogłośnym okrzykiem: „Niech żyje Cesarz.“ Książę odjedzie zaraz do dworca kolei żelaznej. Stan zdrowia jego jest bardzo pomyślny. (P. Z.)

(Szczegóły o odkryciu piekielnej maszyny w Marsylii. — Dalsze depeze z podróży prezydenta republiki. — Adresy dziękczynne. — Sprostowanie „*Gazette de France*“.)

**Paryż, 26. września.** *Moniteur* donosi: Następujące wypadki poprzedziły konfiskatę piekielnej maszyny i aresztacyę należących do spisku: Od niejakiago czasu wpadł minister powszechnego policyi na trop tajnego towarzystwa, którego zamiar z każdym dniem był widoczniejszy. Namienione towarzystwo postanowiło wykonać zamach na życie księcia prezydenta i obrało Marsylię na miejsce do urzeczywieszczenia spisku. Pan *Sylvain-Blot*, generałny inspektor ministerstwa policyi dochodził jego rozwinięcia i toku. — Gdy postanowiono zrobienie maszyny piekielnej, przystąpiło kilku spiskowych do wykonania, i maszyna była dość spieszno ukończona; składała się z 250 luf karabinowych i czterech dział naksztalt moździerzy wielkiego kalibru. Całość ta składała się z 28 różnych sztuk. Te 28 części były dla większej przezorności na 28 różnych miejscach deponowane, dopóki się nie znalazł stósowny lokal, by maszynę ustawić i na pogotowiu trzymać. Spiskowi zajmowali się więc wyborem tego miejsca, które naturalnie musiało być położone na drodze, któ-

ra prezydent miał wjeżdżać do miasta. Zgodzili się najprzód na pierwsze piętro pewnego domu przy ulicy *d'Aix*, gdzie w nocy przed przybyciem księcia do Marsylii mieli zanieść maszynę i ustawić. Dla niektórych podejrzanych powodów jednakże odstąpili później od tego pierwszego wyboru. Obrano drugi lokal, który podobnie jak pierwszy, na drodze księcia prezydenta przy wielkiej ulicy *d'Aix* był położony; najeli tam cały domeczek o jednym pięttrze z trzema oknami na front. Maszynę piekielną ustawiono na pierwszym pięttrze; w tym samym lokalu została skonfiskowana. — W chwili, gdy ją konfiskowano, był jeden ze spiskowych w tym domu, gdzie się maszyna piekielna znajdowała; przyaresztowano go, a drugich pochwymano częścią w ich pomieszkaniu, częścią na różnych miejscach, gdzie się policya o ich bytności zapewniła. — Jeneralny prokurator przy apelacyjnym sądzie w Aix, który się w Grenoble znajdował, zawiadomiony o tym komplocie przez jeneralnego inspektora ministerstwa policyi, udał się 23. do Marsylii dla umówienia się z panem *Suleau*, prefektem ujęć Rodanu i panem *Sylvain-Blot* o środki, które w tej mierze przedsięwziąć wypada.

Tyle pisze *Moniteur*, którego doniesienia powtarzają wszystkie inne dzienniki. Jedyny szczegół, o którym się jeszcze niedowiedziano, jest ten, że piekielna maszyna była tak urządzona i wyrachowana, iżby około 800 osób zabić musiała. Zrobiona ją w Toulonie, gdzie także przedsięwzięto aresztacje równocześnie z aresztacjami w Marsylii.

W Marsylii przyaresztowano podobnież kilka osób zawikłanych w odkrytym tamże spisku. Imiona spiskowych są mało znane i nie dają żadnego objaśnienia względem barwy odkrytego spisku. Spisek ten ma się odnosić do tajnego towarzystwa, mającego nazwę „Mścicieli.“

— Oprócz ogłoszonych wczoraj depechy rządowych podaje *Moniteur* dziś jeszcze dwie datowane z Avignonu, z których jedna donosi o przybyciu prezydenta do dworca kolei żelaznej wśród radośnych okrzyków ludności, a druga oznajmia, że prezydent opuścił departament *Vaucluse*.

**Marsyllia, 26. września,** pół do ósmej godziny zrana. Księżę przybył wczoraj wieczór do Marsylii. Miasto było od kolei żelaznej aż do prefektury udekorowane. Wszędzie słyszało najhuczniejsze oklaski i najradośniejsze okrzyki. Damy powiewały chustkami, mężczyźni zdejnowali kapelusze. Niepodobna być zyczliwiej i serdeczniej przyjętym. W teatrze powitano księcia jednogłośnie okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ Stan zdrowia księcia jest pomyślny.

*Moniteur* ogłosił dzisiaj znowu mnóstwo *dziękczynnych adresów do prezydenta rep.* Prawie wszystkie żądają cesarstwa. Nowy jest skład adresu komunalnej rady z Dijon, która od senatu żąda koronacji Ludwika Napoleona, odwołując się przytem do potwierdzonej przez 3,572,329 Francuzów uchwały senatu z 12. floreal roku 12, która księcia Ludwika Napoleona czyni prawowitym reprezentantem dynastii Césarza Napoleona.

W dzienniku *Gazette de France* czytamy: „Od kilku dni mówią znowu o skojarzeniu się dwóch linii Bourbońskich. Z tem domniemanem przymierzem obu familii łączą szczegóły, które się sprzeciwiają terażniejszemu porządkowi rzeczy. Ci którzy roznoszą te pogłoski, nie wspomnieliby o nich niezawodnie, gdyby jasniej widzieć mogli. Jakkolwiekbyż my zadajemy jeszcze raz najzupełniejszy fałsz tym pogłoskom o skojarzeniu się. Nic się niezmieniło i żadna modyfikacya nie zaszła w stanowisku obu linii Bourbońskich. Jedyną prawdą jest to, że zaszczytny ruch, w którym do dzisiejszego dnia niechciała zrobić pierwszego kroku familia Orleańska, między dawnymi jej stronnikami coraz bardziej się wzmaga. (G. P.)

## Belgia.

Zdarzenia w belgijskiej izbie reprezentantów przy sposobności wyboru prezydującego pociągnęły za sobą kryzys ministeryalny i odroczenie izb do 26. października.

Pewną jest rzeczą, że prawie równą jest siła przeciwnych sobie partyi w izbie reprezentantów. Ale ta izba, chociaż jako domniemany wyraz opinii publicznej wyszła z ostatnich wyborów, okazuje się teraz podzieloną na dwa obozy, niezgodną, niechcąca się pojednać, i chcąc przesilenia terażniejsze skierować do jakiego praktycznego celu, trzeba będzie użyć zaradczego środka kompromisów i drobnych koncesyi. Terażniejszy stan rzeczy w Belgii jest owocem parlamentarno-demokratycznych rządów. Robi się odezwa do opinii i głosu ludu, aby wyrzekł wolę swoją w mechanizmie parlamentarnym, a z tej odezwy wynika tylko negacya i sprzeczność. (Lit. kor. aust.)

(Obchód uroczysty rocznicy niepodległości Belgii.)

**Bruksela, 24. września.** Belgia obchodzi dziś 22gą rocznicę swej niepodległości. Wystrzały z dział ogłosiły wczoraj rano pamiętny dzień naszej niepodległości narodowej. Miasto dało wczoraj dla króla i dla książąt śniadanie, na którym burmistrz Bruchere wychylił toast za zdrowie Króla, a król Leopold i książę Brabantu z wzruszeniem nań odpowiedzieli. Ostatni rzekł między innymi: „Niezadługo będzie ówieré wieku, jak Belgia daje Europie przykład ludu, który niezmienną pomyślność i prawdziwo szczęście umiał połączyć z wolnemi instytucjami, jakich żaden inny lud dotychczas nie posiadał. Liczymy na odwagę i współdziałanie Wasze, aby ojczyznę na tem pięknem stanowisku utrzymać. Pozwólcie mi z mojej strony zaproponować toast, który dla mnie jest drogi: Spełniam go na pomyślność mojego ojczystego miasta, dobrego i patriotycznego miasta Brukseli. (P. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

**Bruxela, 28. września.** W izbie reprezentantów wybierano prezydującego. Ministeryum zrobiło z powtórnego wyboru pana Verhagen kwestyę gabinetową, ale p. Delehaye został wybrany większością dziewięciu głosów, lecz nieprzyjął wyboru, poczem przystąpiono do nowego głosowania, w którym p. Verhagen otrzymał 50, a pan Delehaye 48 głosów. Ale p. Verhagen nieprzyjął wyboru; izba odroczyła się do jutra.

**Bruxela, 29. września.** Izby zostały odroczone aż do 26. października, nastąpiło przesilenie ministeryalne. (Lit. kores. austr.)

## Włochy.

(Napady bandytów. — Ulewy. — Zaraza na winogrona. — Wiadomości potoczne.)

**Rzym, 11. września.** Przedwczoraj napadł mocny oddział bandy zbójckiej w okolicach naszego miasta na pakowny powóz francuski jadący z Civitavecchia, i zrabował po rozbrojeniu nielicznej eskorty. Powóz ten miał podobno kasę ze sobą. Jeden z moich znajomych z Rzymu, pisze korespondent do *Gazety Pruskiej*, którego na tym samym gościńcu w jego własnym powozie i w towarzystwie kilku przyjaciół napadnięto i zrabowano, upewniał mnie, że bandyci niektórzy byli konno, i szukali tylko pieniędzy, nie tykając ani złotych pierścieni ani brylantowych szpilek i zegarków. O tem ich postępowaniu poświadczyli i inni podróżni. Od trzech dni mamy tu ciągłe ulewy. Pora-to zresztą deszczów peryodycznych, lecz tym razem lały z całą siłą i przyczyniły się do gnicia winogron. Spodziewano się słusznie, że zaraza ta pominie tego roku nasze okolice, lecz stało się przeciwnie. Zaraz bowiem z początkiem pory deszczowej zaczęły psuć się winogrona, a szczególnie w miejscach wilgotnych i mało słońca mających. Mimo to nie obawiają się tak powszechnej jak roku zeszłego zarazy. — J. S. papież postanowił w razie potrzeby odbyć tajny konsystorz rozpisany na 20go b. m. nie w Watykańie, lecz w letniej rezydencji swojej w Castelgandolfo, dokąd wczoraj udało się znów kilka kardynałów i prałatów. — Francuski sąd wojenny ogłosił temi dniami znowu kilka wyroków za przechowywanie brońi przez niektórych mieszkańców tutejszych. Urzędników cłowych Pasqualini i Pigutti, którzy targnęli się byli na życie kilku żołnierzy francuskich, skazano na karę więzienia: pierwszego na lat 20, drugiego na 5. (A. a. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Rzym, 24. września.** Ogłoszono tu regulamin ugody pocztowej z Austryją, mający od dnia 1. października moc obowiązującą.

**Florenca, 23. września.** Wczoraj skończono odczytanie dowodów w procesie Guerazzezo.

**Genua, 25. września.** Angielski paropływ *Aethion* i francuski *Ville de Marseille* uderzyły o siebie w tutejszym porcie z wielką siłą. (L. k. a.)

## Prusy.

(Komisya dla naradzenia się nad zmianami w konstytucyi. — Blizkie zwołanie rady stanu.)

**Berlin, 26. września.** Pan minister spraw wewnętrznych będzie sam przewodniczyć, jak donosi *C. B.*, komisji utworzonej do naradzenia się nad zmianami w konstytucyi; komisya ta już na przyszły tydzień rozpocznie swe czynności. Utworzona komisya wyszła wyłącznie od pana Westphalen, przeto i sprawy jej będą głównie należeć do zakresu działania ministeryum spraw wewnętrznych. Ułożone w ten sposób projekta przedłoży pan minister spraw wewnętrznych pod obrady ministeryum państwa, zkąd przyjdą do rady państwa, która tymczasem skompletowana będzie.

Ministeryum państwa zajmuje się temi dniami znowu zwołaniem rady stanu, gdyż nad niektórymi projektami dla izb, ma się woprzód rada stanu naradzić. W tej chwili chodzi głównie o mianowanie nowych członków. (Abdb. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 29. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 $\frac{3}{4}$  p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 103 $\frac{3}{8}$ . 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1852 103 $\frac{3}{8}$ . Obligacye długi państwa 95. Akcy bank. 106 $\frac{1}{4}$  l. Pol. list. zastaw. —; nowe 98 $\frac{1}{2}$ ; Pol. 500 l. 92; 300 l. 15 $\frac{1}{4}$  l. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{2}$ . Inne złoto za 5 tal. 11 $\frac{1}{4}$ . Austr. banknoty 88 $\frac{3}{4}$ .

(Kurs giełdy frankfurckiej z 29. września.)

Met. austr. 5% 81 $\frac{1}{8}$ ; 4 $\frac{1}{2}$  73. Akcy bank. —. Sardyńskie —. Hiszpańskie 46 $\frac{1}{8}$ . Wiedeńskie —. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

## Szwecya.

(Depesza telegraficzna.)

**Christiania, 24. września.** Następca tronu Szwecyi, książę Gustaw, umarł. (L. k. a.)

## Rosya.

(Mianowanie.)

**Petersburg, 18. września.** J. M. Cesarz Rosyi mianował rozkazem z 27. sierpnia w księcia Konstantego członkiem sybirskiego komitetu. (P. Z.)

## Grecya.

(Wnioski do ustawy przygotowane do przedłożenia izbom.)

**Ateny, 13. września.** Izba druga, tak donosi „*Tr. Z.*“ ma jeszcze ciągle ferye; roboty jej są skończone i czekają tylko na załatwienie ze strony senatu.

Dwa wnioski do ustawy, które minister wojny zamysła izbom przedłożyć, wzniciły między wojskiem wielkie niezadowolnienie, a

osobliwie między falangitami. Jedną z tych ustaw nadaje rządowi prawo do wyznaczenia każdemu falangitowi i każdemu oficerowi, który nie jest w służbie, miejsca pobytu, z którego oddalić się nie może. Az do tej chwili było wolno oficerowi bez służby obrać sobie samemu miejsce pobytu. Wykór padał po większej części na miejsce, gdzie miał krewnych lub małą własność, albo gdzie w ogóle mógł żyć taniej. Drugie rozporządzenie tyczy się noszenia uniformy podczas nieczynnej służby. Nadal ma być zakazane noszenie uniformy tym wszystkim, którzy w czynnej służbie nie zostają. Między projektami do ustawy, które minister spraw wewnętrznych przygotował, znajduje się także ustawa o pensjach dla wdów i sierót po urzędnikach cywilnych.

(A. B. W. Z.)

(Rozporządzenie względem zaprowadzenia towarzystw agronomicznych.)

**Ateny, 21. września.** „*Observateur d'Athènes*“ ogłasza w urzędowej części król. rozporządzenie względem zaprowadzenia towarzystw agronomicznych we wszystkich departamentach królestwa. Pożyteczną tę instytucję zawdzięczamy ministrowi spraw wewnętrznych p. *Rigas Palamidès*, który już od kilku lat zamierza ten popierał z wszelką gorliwością.

(L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

**Tarnopol, 26. września.** Według doniesień handlowych placono na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecieciu za korzec pszenicy 6r.26k.—5r.36k.—5r.36k.; żyta 4r.26k.—4r.—3r.36k.; jęczmienia 2r.52k.—2r.48k.—3r.4k.; owsa 2r.2k.—2r.—1r.4k.; lreżki 5r.58k.—4r.—2r.52k.; kartofli 2r.8k.—1r.36k.—0. Cetnar siana sprzedawano po 0—1r.—1r.24k.; wlny 120r.—0—68r.; nasienia konieca w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego po 9r.20k.—4r.—5r.30k., miękkiego po 7r.36k.—3r.36k.—4r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k. i garniec okewity 1r.52k.—1r.36k.—1r.28k.

(Targ Olomuniecki na woły)

**Olomuniec, 27. września.** Na targ dzisiejszy przypędzono 496 sztuk wołów, a mianowicie Samuel Stemmer z Nowego Sącza 33 sztuk, Leib Schwarzküchl z Radomyśla 32, Mojżesz Bernenzweig z Żurawna 71, Salomon Seemann z Żurawicy 34, a w mniejszych partiach 326. Gatunek był po największej części średni, a ceny takie jak w zeszłym tygodniu, tylko za najgorszy gatunek stosunkowo cokolwiek mniej placono. — Względem liczby spędu na przyszły tydzień nie ma jeszcze pewnych wiadomości.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. października.

Hr. Golejowski Kornel, z Krzyweza. — PP Pieniążek Julian, z Uszkowic. — Kierczyński Szczepan, radca mag., z Krakowa.

Dnia 3. października.

Hr. Kalinowski Ludwik, z Bakowic. — PP Napadiewicz Edward, c. k. radca, z Więckowic. — Czajkowski Jan, z Kamionki wołoskiej. — Wierchowski Edgar, z Plesnian. — Petrowicz Krzysztof, z Krakowa.

## KRONIKA.

Scena niemiecka zwykle daje dwie Opery na tydzień, we wtorek i w sobotę, czasami i we czwartek, jak wypadnie z zarządu teatralnego. Bywa wprawdzie, że dla słabości którego z członków towarzystwa lub dla przygotowania się do nowego przedstawienia, ustąpić musi zwyczajny porządek, konieczności nadzwyczajnej; ale na tem publiczność bynajmniej nie traci, śpiewak występuje z lepszym usposobieniem, a publiczność stęchniona z większym upragnieniem wita ulubiony talent obwieszający się coraz w nowej postaci; bo w talencie prawdziwego artysty jest to co Buffon o słowiku powiada: „Wymienić snadno ile tonów w krtańce słowika, ale dnie i noce nie spiszą różnistości w ich splotach melodyjnych.“

A mamy przy operze tutejszej istotnie znakomity talent tyle kunsztem wykształcony ile z natury wdzięczny, który nigdy nie zawiodł oczekiwania, i dziś po dwu latach bawienia u nas, uwielbiona artystka pani *Schreiber-Kirchberger*, z równą jest witana wziętością, z równym zawsze jest przyjęta zapalem jak przy pierwszym wystąpieniu za przybyciem do Lwowa. — Dwa lata, i tylekroć co tydzień przyjmować wrażenia z tych samych ust bez uprzykrzenia, musi coś być osobliwego albo w głosie, albo w grze, albo osobie samej, coś osobliwego w misternym odlewie tonów, kiedy zmysł z upragnieniem tęskni za niemi. Nikogo to nie dziwi, raczejby zastanawiało, gdyby publiczność mogła być obojętną, widząc w grze artystki uosobnienie osnowy dramatu, a w śpiewie jej, gdy słyszy wystawienie całego natchnienia w kompozycji mistrza. Świadcami też bywamy — ilekroć p. *Schreiber-Kirchberger* występuje, teatr się ucisza, wszyscy słuchają, wszyscy patrzą, rzeźbiarz zbiera wzory poz dla siebie drogich, malarz wyrazi i ruchy uczuć rozmaitych,

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. października.

Hr. Dzieduszycki Zygmunt, do Złoczowa. — P. Sawiński Antoni, c. k. sekretarz cyrk., do Stryja.

## Kurs lwowski.

Dnia 2—3. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski . . . . . „ „	5	33	5	38
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . „ „	9	37	9	41
Rubel śr. rosyjski . . . . . „ „	1	52	1	53
Talar pruski . . . . . „ „	1	42	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . . „ „	1	22	1	23
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . „ „	89	45	90	10

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. października 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . . „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . . „ „	—	—
Żądano „ „ za 100 . . . . . „ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. października.)

Amsterdam — 1. 2. m. Augsburg 115<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Frankfurt 114<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 171 l. 2. m. Liwurna 113 p. 2. m. Londyn 11.30. l. 3. m. Medyolan 115<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia 136<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Paryż 136<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95<sup>3</sup>/<sub>16</sub> lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 30. września o pół do 2giej po południu)

Ces. dukatów stoplowanych agio 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 22. Ros. Imperyalu 9.31. Srebra agio 15<sup>3</sup>/<sub>8</sub> gotówką.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. października.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 85	+ 10°	+ 14,5°	zachodni,	pochm. ☉
2 god. pop.	27 10 78	+ 14,5°	+ 10°	„	„
10 god. wie.	27 9 56	+ 11°		cicho	„ pogoda
6 god. zran.	27 9 82	+ 12°	+ 14°	zachodni,	pochm.
2 god. pop.	27 10 95	+ 11°	+ 8°	„	„ deszcz
10 god. wie.	27 11 15	+ 10°		„	„

## THEATR.

*Dzisiaj*: przedst. polskie: „*Zona Szulerem*“, dramat; i komedia „*Indiana i Charlemagne*.“

*Jutro*: opera niem.: „*Zampa*.“